

Dekomunizacja również w policji?

24 maja 2016

MSWiA domaga się, aby zniknęły pomniki, sztandary i tablice pamiątkowe po dawnych służbach: MO i UB. Policijni związkowcy buntują się. Zwracają uwagę, że wielu ich kolegów oddało życie na służbie, nie zasługują na to, aby pamięć po nich schować do magazynu.

Na stronie internetowej MSWiA można znaleźć wypowiedź wiceministra Jarosława Zielińskiego, który miał powiedzieć: „Nie ma usprawiedliwienia dla dalszej obecności tablic i pomników upamiętniających funkcjonariuszy bezpieczeństwa i system komunistyczny na obiektach i terenach policyjnych w wolnej Polsce (...). To jest kwestia postaw, wartości. Będzie chodziło o usunięcie wszystkich symboli komunizmu w szerszym ujęciu (...). Nie wolno w ogóle gloryfikować tamtych formacji, które służyły Polsce uzależnionej od wschodniego sąsiada i tak naprawdę temuż wschodniemu imperium. (...) Symbolami tamtych czasów były instytucje takie, jak Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego czy Urząd Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze komunistycznego reżimu bezwzględnie zwalczali żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego i działaczy antykomunistycznych”. Czyli ślad po nich bezwzględnie powinien zniknąć.

Jarosław Zieliński zwrócił się do komendanta głównego policji, aby ten przedstawił mu do końca maja wykaz przedmiotów i symboli, nawiązujących do czasów PRL, zawierających nazwy „Urząd Bezpieczeństwa”, „Milicja Obywatelska” czy „Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego”. Czy usunięte zostaną wszystkie wskazane w wykazie rzeczy, czy też część z nich uniknie „zagłady” – o tym zdecydować ma Biuro Tradycji i Historii Policji.

Działaniom tym sprzeciwiają się funkcjonariusze zrzeszeni w związkach zawodowych. Stają w obronie swoich kolegów, którzy – jak powiedział portalowi „Onet” Rafał Jankowski, wiceszef Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów na Śląsku – wstępowali do Milicji po to, aby służyć „zwykłym” ludziom.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu